

Eliza Sułkowska
kl.IIIc

Publiczne Gimnazjum im.
Jana Pawła II w
Dobrodzieniu

REKREACJA I SPORT W GMINIE DOBRODZIEŃ- -POMYSŁY NA CIEKAWE WYCIECZKI ROWEROWE

Pewnego dnia w niedzielne, leniwe popołudnie postanowiłam wybrać się na wycieczkę rowerową w obrębie Gminy Dobrodzień. Nie wiedziałam jednak w którą stronę pojechać. Wpadłam na pomysł żeby poszperać w moich książkach lub w internecie. Okazało się że jeśli się tylko chce to można dużo znaleźć. Bardzo zaciekawił mnie ten temat i niestety nie zdążyłam się nigdzie wybrać. Żebyście nie musieli spędzić tyle czasu na szukaniu ciekawego miejsca przygotowałam kilka tras w Gminie Dobrodzień, które moglibyście zwiedzić w wolnym czasie.

Pierwsza trasa jest krótka ale ciekawa.

Prowadzi od Dobrodzienia aż do małej wsi Bąki. Droga prawie w całości biegnie przez las mało ruchliwą, asfaltową drogą. Na miejscu można obejrzeć ukrytą w lesie wiatę oraz hodowlany staw obok niej. Wiatę oraz staw należą do Koła Łowieckiego „Dzik” w Dobrodzieniu. Bardzo fajnie można zaplanować tam wypoczynek.

Często z moją rodziną wybieramy się tam, nie gotujemy

obiadu tylko bierzemy kielbaski, herbatę w termosie i rozpalamy ognisko.

Oczywiście jest tam wydzielone specjalne do tego celu miejsce. Należy pamiętać także, że w okresie od wiosny do późnej jesieni, wtedy gdy są największe upały i długo nie padał deszcz nie powinno się rozpalać ogniska. Grozi to pożarem a mam nadzieję, że nikt by nie chciał go wywołać. W właśnie takie bardzo gorące dni polecam pomost nad stawem. Jest to wspaniałe miejsce dla tych którzy lubią zażywać kąpiele słonecznych. Od wody zawiewa chłodny wiaterek a słońce grzeje. Wieczorami słychać rechotanie żab, którym bardzo spodobało się to zaciszne miejsce.



Bardzo blisko wiaty i stawu znajdują się trzy wspaniałe pomniki przyrody oznaczone zieloną, metalową tabliczką. Są to ogromne buki rosnące obok niewielkiej rzeczki. Jeżeli jest się w tamtych stronach warto je zobaczyć bo są bardzo majestatyczne.



W okolicy wsi Bąki znajduje się w sumie sześć stawów. Dwa z nich są warte zobaczenia. Są duże i jeżeli ktoś lubi wypoczywać przy wodzie powinien się tam udać.

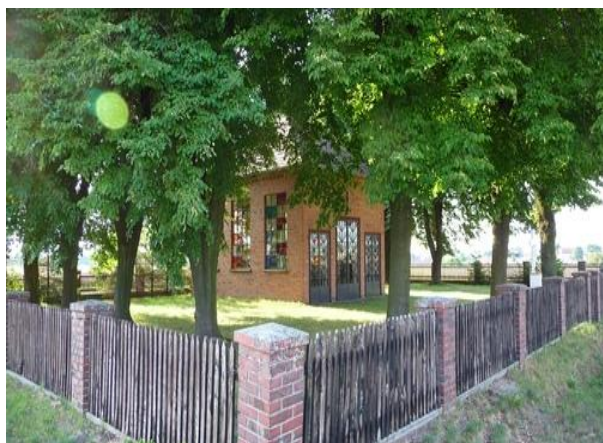
Miłośnicy ptaków także znajdą tam coś dla siebie. Mając przy sobie lornetkę można obserwować między innymi łabędzie, łyski i dzikie kaczki w naturalnym środowisku. Można także urządzić sobie piknik. Rozłożyć koc i wypoczywać na łonie przyrody.

W lasach na Bąkach zachowując się cicho można zobaczyć dziki, sarny a nawet jelenie. Żyją one tam w bardzo dobrych warunkach. Są dokarmiane przez miejscowych myśliwych i leśniczych o każdej porze roku.



Drugim moim pomysłem jest wycieczka rowerowa do Szemrowic przez Ligotę Dobrodzieńską oraz Makowczyce. Jadąc tam można obejrzeć dwie kapliczki. Jedna z nich jest bardzo stara i zabytkowa. Pierwsza pw. Matki Boskiej nieustającej pomocy znajduje się na drodze Makowczyce-Szemrowice. Jest położona na górze zaraz przy głównej ulicy. Została wybudowana przez mieszkańców w 1946r jako wotum za ocalenie od zniszczenia w czasie wojny. Ludzie chcieli wyrazić wdzięczność Bogu za ocalenie. Druga z przeze mnie opisywanych jest znacznie starsza. Kaplica pw. Świętego Sebastiana została wybudowana w XVIII wieku. Ocalała po pożarze, który miał miejsce w 1965 roku. Została poddana renowacji i obecnie stoi przy cmentarzu nowo

wybudowanego kościoła. Trasa do tych miejsc jest naprawdę prosta. Jeżeli ktoś lubi zwiedzać i interesuje się historią nie zawsze musi wyjeżdżać bardzo daleko od domu. Czasami nie zdajemy sobie sprawy, że w naszej okolicy są jakieś ciekawe do obejrzenia miejsca.



Jeżeli w powyżej proponowanych wycieczkach nie znaleźliście niczego dla siebie możecie pojechać do wsi Rzędowice kilka kilometrów od Dobrodzienia. Znajduje tam się pamiątkowy kamień, ze swoją ciekawą historią, którą wam przybliżę. Przy okazji można zobaczyć dom mieszkalny w Dobrodzieniu przy ulicy Piastowskiej, który też jest związany z tą historią.

Ostatnim królem, który bywał w Dobrodzieniu był Fryderyk August III. Dom przy obecnej ulicy Piastowskiej 26 w Dobrodzieniu to jego były pałac myśliwski, zaś w latach późniejszych, do roku 1972 mieszkanie służbowe nadleśniczego. Furman królewski mieszkał w domku, jeszcze dziś istniejącym, na zapleczu pałacu. Wszystkie te budynki otoczone były jednym ogrodzeniem i stanowiły pewną całość. Obecna ulica Powstańców Śląskich dzieląca te budynki powstała znacznie później. Pałac ten posiadał w piwnicach kaplicę i kuchnię. Potrawy trafiały na stół królewski w jadalni na parterze za pomocą ręcznej windy. Nowoczesnym rozwiązaniem, jak na owe czasy, było umieszczenie ubikacji królewskiej wewnątrz budynku. Król Fryderyk August III był postacią niezwykle popularną i lubianą w Dobrodzieniu. Pełen zdrowego humoru czasami wypijał kufel piwa w tutejszej restauracji. Fundował je także tam obecnym, kupował i częstował cygarami. Był bardzo szanowany przez leśników, którzy organizowali dla niego polowania i łowy. Świadczy o tym fakt, że po jego śmierci urzędnicy Nadleśnictwa Dobrodzień, którego już dawno nie był właścicielem, wystawili w lesie za ówczesną leśnicówką Rzędowice potężny stojący do dziś kamień, na którym wryto pod koroną królewską splecione, duże litery „FAR” (Fridercus Augustus Rex) i napis w języku niemieckim, gotykiem dziś już słabo czytelny: „Ich niezapomnianemu Królewskiemu Panu urzędnicy leśni Nadleśnictwa Dobrodzień 1932”

Jest to bardzo dobry przykład na to, że w Dobrodzieniu są wspaniałe lasy i wspaniali ludzie. Nawet królowie mieli tu swoje myśliwskie pałace i chcieli tu polować.



Następną trasę polecam osobą wytrwałym i lubiącym sport. Jest dość długa ale interesująca. Pierwszy etap prowadzi od Dobrodzienia na Bąki trasą którą opisywałam już wcześniej. Potem trzeba skierować się w kierunku Bzinicy Starej także niezbyt zatłoczoną ulicą. Dalej jedzie się cały czas lasem aż do Kolonowskiego. Po tak długiej przejażdżce każdy chce się czegoś napić i zrobić sobie chociaż krótki przystanek. W Kolonowskim znajduje się kręgielnia razem z restauracją. Można tam odpocząć i się zrelaksować. Gra w kręgle bardzo odpręża a to także sport więc można spędzić kolejną chwilę w ruchu. Jazda na rowerze to wspaniałe zajęcie ale w przeciwieństwie do kręgli nie można rywalizować. Jeżeli ktoś lubi pokazać na co go stać i zmierzyć się z drugą osobą powinien wybrać właśnie tą trasę.



Kolejne miejsce na rowerową podróż, najlepiej latem ale oczywiście nie tylko to lasy i staw we wsi Myślina. Należy jechać przez Ligotę Dobrodzieńską, aż do Turzy. Tam trzeba wjechać na główną trasę prowadzącą z Dobrodzienia do Opola. Na szczęście jedzie się nią tylko krótki odcinek. Potem, już w Myślinie, zjeżdża się w lewo, chwila i już się jest na miejscu. W chłodniejsze dni to wspaniałe miejsce na spacer. Można odpocząć nad wodą zaraz koło lasu, który ma piaszczyste podłoże. Rosną tam w większości drzewa iglaste. Latem w upalne dni można wziąć ze sobą ręcznik, strój kąpielowy i poopalać się lub nawet popływać. Trzeba jednak pamiętać że jest to kąpielisko niestrzeżone i powstałe w wyniku wydobywania piasku. Jego dno jest nierówne więc można stracić równowagę w najmniej oczekiwanym momencie. Nawet najlepiej pływające osoby powinny uważać.



Moją ostatnią propozycją jest położony w Dobrodzieniu Habas. Nazwa tego miejsca wzięła się od nazwy działającego tam Koła Wędkarskiego, które zostało powołane 19 stycznia 1999r. Działa ono w obrębie czterech zbiorników wodnych glinianki Habas. Stawy co roku zarybiane są takimi gatunkami ryb jak: karp, amur, sandacz, lin, szczupak i

pstrąg. Jest to wyjątkowo zaciszne i spokojne miejsce bardzo blisko miasta. Nad brzegiem są ustawione ławeczki, można usiąść, popatrzeć na zachód słońca i porozmawiać. Jest to także doskonale miejsce na rozbicie obozu namiotowego. Wielu ludzi właśnie tak spędza czas w tym miejscu. Jest tam mała altanka i miejsce na ognisko. Kolejną propozycją na zabawę na Habasie jest gra w paintball. Wystarczy tylko załatwić sprzęt, zaprosić grupkę przyjaciół i znajomych, i można zaczynać zabawę. Jeśli chcecie to można to wszystko połączyć w jedną całość. Najpierw gra w paintball, potem grill i śpiewanie piosenek przy ognisku, a na końcu noc pod namiotem. Według mnie jest to wspaniały pomysł, który można łatwo zorganizować przy odrobinie chęci i zapału.



Jestem przekonana, że niezależnie od charakteru każda z osób czytających moją pracę wybierze miejsce, które będzie jej odpowiadać. Gmina Dobrodzień jest bardzo zróżnicowana i jest tutaj bardzo wiele miejsc wartych obejrzenia. Osoby interesujące się sportem, czynnym wypoczynkiem, historią, zwiedzaniem zabytków i relaksowaniem się na łonie przyrody i świeżym powietrzu serdecznie zapraszam. Kompleksy leśne są tu bardzo bogate w rośliny i zwierzęta, więc osoby lubiące ogólnie całą biologię lub jakąś jej część, np. ornitologię albo botanikę także znajdą coś dla siebie. Mam nadzieję, że zachęciłam was do wyciągnięcia roweru z piwnicy lub garażu i do wycieczek, które nie tylko odprężają ale i uczą.

Bibliografia:

- Kazimierz Koszarek „Przyczynki do dziejów lublinieckich lasów”, Państwowe Gospodarstwo leśne
- Edward Goszyk „Piękno utracone -piękno zachowane”, Wydawnictwo Dobrodzienianin Dobrodzień 2008

- Internet